

Ceny prenumeraty

We Lwowie: miesięcznie 2 kor.,
za dwurazową dostawę do domu
dopłaca się 60 halerczy.

Z przesyłką poczt. w kraju i monarchii:
rocznie 26 K. 40 h. z 2-raz. 32 K. 00 h.
kwart. 6 K. 60 h. wysyłką 8 K. 00 h.
miesięcz. 2 K. 20 h. poczt. 2 K. 70 h.

W Niemczech: miesięcznie 4 kor.

W innych państwach Związku po-
cztowego miesięcznie 6 koron.

Zmiana adresu pocztowego 40 hal.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie.

Wydawca: inż. WACŁAW WOLSKI.

Ceny ogłoszeń

Ogłoszenia (reklamy) za 1 wiersz pe-
titowy lub jego miejsce 20 hal.

Nadstawy za wiersz garmondowy
lub jego miejsce 80 halerczy.

Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach
i t. p. pryw. wiadomości po 1 kor.

Drobne ogłoszenia za wyraz 6 hal.
najmniej 60 halerczy. Wyrazy grub-
szym pismem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych Numerów:

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 8 h.

Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.

Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Powrót ks. biskupa Zwierowicza?

(Depesza „Słowa Polskiego“.)

Rzym. *Osservatore Romano* donosi, że na skutek rokowań między Rosją a Watykanem, biskup wileński ks. Zwierowicz, którego rząd rosyjski osadził w Twerze, wróci do dycezyji sandomierskiej?

Strajki rolne.

Z Czortkowa piszą nam: Strajk w powiecie czortkowskim i okolicy jest przełamany i zbliża się ku końcowi. Strajkują tylko jeszcze w niektórych folwarkach skarbu hr. Lanckorońskiego, jak w Zabłotówce, Salówce, Nagórzance i częściowo w Ułaszkwicach, a także jeszcze w Bazarze i Krzywolu, to jest w gminach, gdzie ten ruch najsilniej i najgwałtowniej się objawia.

Zresztą wszędzie ludność powróciła do robót, nie uzyskawszy nic więcej, jak tylko to, co właściciele od początku dawali, t. j. 10 snop od zżętego zboża, a wyjątkowo dziewiąty gdzie indziej.

Przedświt otrzymał od specjalnego sprawozdawcy następujący telegram:

Chłopi w Ułaszkwicach i Lisowcach wysłali do cara telegram z poddaniem się jego opiece.

G. Nar. dowiadyuje się o jednym ciekawym szczególe z objazdki radcy Piwockiego po powiatach strajkiem objętych. Chłopi powoływali się w wielu miejscowościach na rzekomą ustawę cesarską, oznaczającą minimum płacy dziennej lub szósty snop i wskazywali, że jest to ta ustawa, z daty 7 kwietnia 1870, którą *Wittke* w swej sławnej broszurce cytuje. Jest to ustawa koalicyjna, ale nie dziwnego, że chłop ruski treści jej nie znał. Otóż radca Piwocki przedkładał chłopom urzędowy dziennik ustaw państwa z tą ustawą i polecał najbieglejszemu w czytaniu chłopu publiczne jej odczytywanie i to pod kontrolą innych właścicieli. Chłopi słuchali treści tej ustawy z wielką uwagą, a po skończonem odczytaniu ze zdziwieniem mówili: o snopach nyszczo ne ma...

Sytuacja.

(Depesze „Słowa Polskiego“.)

Szanse ugody czesko-niemieckiej.

Wiedeń. Prasa czeska w Czechach i na Morawach pisze o naradach w sprawie językowej w tonie, nie wzbudzającym wcale różowych nadziei. Pisma czeskie oświadczają bez ogródek, że ugoda jest zupełnie wykluczona, jeżeli tytułem kompensaty za wewnętrzny urzędowy język czeski ma być język niemiecki uznany państwowym z wyłączeniem części Czech i Moraw.

Panama wszechniemiecka w Czechach.

Pilzno. Kierownictwo partii niemieckiej w Czechach odbyło w ostatnim tygodniu liczne posiedzenia w drażliwych kwestiach finansowych. Niektóre szczegóły tych posiedzeń przedostały się do wiadomości publicznej. I tak, interesującym jest niewątpliwie fakt, że Franko Stein pobierał od komitetu po 2400 kor. rocznie, Schreitter zaś brał bardzo liczne zaliczki.

W księgach partii ma być jeszcze wiele pozycji, odnoszących się do tego rodzaju dłużników.

Kiesslich, redaktor pisma *Volks-bothe*, brał znaczną subwencję za umieszczanie wiadomości pochodzących od komitetu partii.

Przed wyborami do Sejmu morawskiego.

Berno (Morawy). Komitet wykonawczy młodoczeskiej partii na Morawach, zwołał posiedzenie na dzień 8 bm.; przedmiotem obrad mają być sprawy przyszłych wyborów do Sejmu, w pierwszym zaś rządzie omawiany będzie kompromis wyborczy z partią narodową staroczeską.

Aut. taryfa celna.

Wiedeń. Dziś rozpoczyna się obrady referentów fachowych węgierskich i austriackich, nad trzecim czytaniem autonomicznej taryfy celnej.

Zjazd Wilhelma II. z carem Mikołajem w Rewlu.

(Depesze „Słowa Polskiego“.)

Rewel, 6 sierpnia. Car przybył tu wczoraj. Spotkanie monarchów nastąpi dziś, we środę.

Rewel. Wczoraj o 1/23 przybył tu car w towarzystwie generalnego admirała W. ks. Aleksego. W bogato przystrojonym porcie oczekiwał go minister spraw zagranicznych hr. Lambsdorff, gubernator Estonii, generalicyja i naczelnicy władz. Burmistrz miasta wręczył carowi na kosztownej tacy chleb i sól. Przeszedłszy przed kompanią honor., która następnie przedelfowała, car pojechał do miasta i zwiedził katedrę prawosławną. Po nabożeństwie przedstawiono carowi w pałacu gubernatora i przedstawicieli władz. Następnie zwiedził car kościół ewangelicki, gdzie go powitało duchowieństwo ewangelickie. Z kolei car zwiedził gmachy szlachty estońskiej i gmach Piotra W., poczem udał się do pałacu, gdzie zebrały się towarzystwa śpiewackie; panie przybyły w uroczystym stroju estońskim. O godz. 6-ej wrócił car na pokład okrętu, gdzie odbył się obiad, na który byli zaproszeni komendanci okrętów rosyjskich i niemiecki attaché marynarki.

Berlin. *Nordd. Allg. Ztg.* omawiając we wstępnym artykule dzisiejsze przybycie cesarza Wilhelma do Rewlu, dowodzi, że podróż ta jest rewizytą cesarza na wizyte cara w Gdańsku w maju roku zeszłego, gdzie obaj monarchowie wyrazili życzenie zobaczenia się w tym roku na wybrzeżu rosyjskim. Z radością widzimy — pisze *Nordd. Allg. Ztg.* — życzenie to spełnione. Dla ogólnej sytuacji politycznej Pomorza poufna rozmowa tych dwóch potężnych monarchów, może być tylko korzystną. Szczegóły zaś omówione zostaną na konferencji między kancleżem rzeszy hr. Buelowem, a rosyjskim ministrem spraw zagranicznych hr. Lambsdorffem. W końcu wyraża dziennik ten zdanie, iż zjazd w Rewlu przyczyni się do wzmocnienia stosunków przyjacielskich między obu państwami.

Petersburg. *Nowosti*, z powodu zjazdu w Rewlu zamieszczają obszerny artykuł wstępny, w którym zjazd ten nazywają „pierwszorzędnym wypadkiem politycznym“ i stwierdzają, że dobre stosunki między obu mocarstwami wzmocniły się podczas panowania cesarza Wilhelma.

Dalej *Nowosti* omawiają taryfę celną i kwestję traktatów handlowych, wyrażają nadzieję, że podczas wymiany zdań między obu ministrami spraw zagranicznych w Rewlu, osiągnięte będą pozytywne rezultaty.

Wiedeń. *Fremdenblatt* omawia na naczelnym miejscu dzisiejszy zjazd cesarzy w Rewlu, przypisując mu także znaczenie polityczne, ze względu na obecność obu kancleży: Buelowa i Lambsdorffa.

Wobec tego, że żyjemy obecnie pod znakiem pokoju, a specjalnie stosunek Rosji i Niemiec jest jak najprzyjaźniejszy, wysuwają się na pierwszy plan problemy natury ekonomicznej.

(*Rewel.* miejsce dzisiejszego zjazdu cara Mikołaja z cesarzem Wilhelmem, jest głównym miastem Estonii; leży nad zatoką Fińską. Rewel ma bezpośrednią komunikację parowcową z Lubeką, Hawrem itd. Jest to ożywiony punkt handlowy).

Walka kulturalna we Francji.

(Depesze „Słowa Polskiego“.)

Chambery. W miejscowości Czuyt komisarz policyi, który przybył, aby zamknąć szkołę, opadnięty został przez kobiety, powalony na ziemię i obity.

Paryż. Dep. Bergen i Cochon oraz członkowie akademii Brunetiere, Rousse, Caillette, Le Roy-Beaulieu i Picot ogłosili odezwę do „wszystkich zwolenników wolności nauczania“, wzywającą ich, ażeby wszelkimi ustawowymi środkami starali się przeszkodzić temu, by nauka stała się monopolem jednego stronnictwa.

Paryż. Jeszcze większe wrażenie, niż wystąpienie protestanta Moroda w obronie kongregacji, wywołało tu wystąpienie wodza partii radykalno-socjalistycznej i byłego prezydenta gabinetu Gobleta w obronie szkół kongregacyjnych. W liście, wystosowanym do wychodzącego w Amiens pisma *Progrès de la Somme*, Goblet ganił w ostrych słowach nie tylko sposób przeprowadzenia ustawy o stowarzyszeniach, ale także i samą ustawę.

Depesze „Słowa Polskiego“

z dnia 6 sierpnia.

Sankeya ustawy.

Wiedeń. *Wiener Ztg.* ogłasza kilka sankeyonowanych ustaw o sprzedaży realności państwowych.

Mianowania.

Wiedeń. Minister sprawiedliwości nadał adyunktowi sądowemu w okręgu wyższego sądu krajowego w Krakowie dr. Samuelowi Liebermanowi posadę adyunkta sądowego w Nowym Targu.

Z armii.

Wiedeń. Major w 33 (stryjskim) p. obr. kraj. Lubomir Zadurawicz otrzymał urlop na pół roku. Porucznik 20 (stanisławowski) p. obr. kraj. Stanisław Mroczkowski przeniesiony do służby w lini. Lekarzami asystentami w nieczynnym stanie mianowani dr. Emil Wanietschek i dr. Alfred Soyka, obaj w 17 (złoczowski) p. obr. kraj.

Katastrofa w kopalni.

Praga. Do szybu „Maryi“, firmy Zygfryda Weissa, w Oberleitensdorfs, wtargnęła wczoraj popołudniu woda we wielkiej ilości. Na pięć minut przed zalewem oglądano miejsce wybuchu wody i nie zauważono nic podejrzanego. Zalew nastąpił, jak przypuszczają, z powodu nagromadzenia większej ilości wody deszczowej. Górnicy w liczbie 76 zdołali w czas wyjechać w koszu na powierzchnię ziemi.

Praga. Woda, która wdarła się do kopalni w Górnym Litwinowie, nie jest znaczna. Ruch w kopalni trwa bez przerwy. Górnik, który zginął, jak sądzą, nie utonął, lecz został zasypany przez węgle. Energicznie pracują nad odkopaniem go. Inni górnicy zdołali się uratować, gdyż woda wpływała bardzo powoli.

Nowe biskupstwo w Czechach.

Praga. *Čas* donosi, iż obecnie toczą się rokowania w sprawie utworzenia nowego biskupstwa czeskiego w Czechach. Nowe to biskupstwo utworzonemu zostało z czeskich części biskupstwa litomierzyckiego i kralowo-hradeckiego. Wskutek tego po utworzeniu tego nowego biskupstwa dycezyja litomierzycka byłaby pod względem językowym czysto niemiecką. Siedzibą nowego biskupstwa ma być Młodny Bolesław.

Wizyta króla Rumunii w Ischlu.

Ischl. Wczoraj o godz. 1/23-ciej popołudniu odbył się obiad dworski, w którym wzięli udział cesarz, król rumuński, księżna Gizela i ks. Jerzy bawarscy, arcyksiężna Marya Walerya, dygnitarze i świta królewska.

Ischl. Wczoraj o godz. 5 popołudniu pojechał cesarz do króla Karola rumuńskiego, poczem obaj monarchowie udali się na 1 1/2 godzinną przejażdżkę. O godz. 8 odbyła się herbata u ks. Gizeli bawarskiej. Dziś rano król rumuński wyjeżdża na kurację do Gasteinu.

Strajki.

Tryest. Strajk kelnerów z kawiarni i restauracji skończył się. Kelnerzy wracają od dziś do pracy na dotychczasowych warunkach.

Wczoraj zaprzestali pracy wszyscy robotnicy i uczniowie odlewni Tomasza Holta, razem 110 osób. Powodem strajku nieporozumienia co do czasu pracy i wysokości płacy.

Fatum zawisło nad Wenecją.

Wenecja. Wskutek uderzenia piorunu zniszczone zostały okno i słup w bazylice St. Giovanni e Paolo.

Jest to jedna z najstarszych i najpiękniejszych bazylik Wenecji. Ludność jest tym wypadkiem rozgoryczona.

Gościna królowej Hiszpanii w Badencie.

Baden. Wczoraj odbył się na Weilburgu obiad galowy, w którym wzięli udział królowa hiszpańska z córką Maryą Teresą, arcyksiężna Elżbieta i arcyksiężna Fryderyk, Rainer i Karol Stefan z małżonką, oraz ambasador i członkowie ambasady hiszpańskiej.

Po obiedzie odbyła się wycieczka do klasztoru św. Krzyża.

Ofiara króla W. Emanuela na odbudowanie Campanili.

Rzym. Dzienniki donoszą, że król ofiarował 100.000 lirów na odbudowanie dzwonnicy św. Marka w Wenecyi.

Przywódcy boerscy zbierają składki w Europie.

Kapstadt. Botha, Deweth i Delarey wystosowali do ludności Oranii i Transwalu pismo następującej treści:

„Bracia i siostry! Donosimy wam, że zastępcy ludu w Transwalu i Oranii poruczyli nam dnia 31 maja br. pojechać za granicę, by zbierać składki na ofiary wojny. Dziś udajemy się na pokład i mamy nadzieję, że wkrótce uda nam się zebrać potrzebną sumę, ażeby wdowy, sieroty i ranni mogli otrzymać odpowiednie zaopatrzenie“.

Dymisja premiera hiszpańskiego.

Madryt. Prezydent gabinetu Sagasta, oświadczył w interviewie, że jest zmęczony i że dla niego nadeszła już godzina spoczynku.

Dalej, wspominając o swej działalności podczas regencji, powiedział: widziałem początek rządów młodego i zdolnego króla, witane go z entuzjazmem przez cały naród. Misa moja skończona.

Krzyż pamiątkowy.

Nowysad (Neusatz). Na miejscu, gdzie ks. Eugeniusz dnia 8 maja 1716 pobił Turków, odsłonięto wczoraj krzyż z białego marmuru, postawiony przez korpus oficerski 70 pp. W uroczystości wzięło udział około 25.000 osób.

Koronacja króla Edwarda VII.

Londyn. Według dotychczasowych rozporządzeń dziś o godzinie 5 min. 30 król ma przybyć specjalnym pociągami na dworzec Wiktoryi, skąd uda się w otwartym powozie do pałacu Buckinghamskiego. Nie pojedzie tam jednak prostą drogą, lecz dalszą.

Kongres ginekologów.

Rzym. W dniach od 15 do 21 września br. odbędzie się tu międzynarodowy kongres ginekologiczny pod protektoratem króla włoskiego. Honorowymi prezesami kongresu będą ministr. Nasi i Baccelli.

Podróż ks. Henryka pruskiego.

Berlin. Książę Henryk pruski udaje się razem z małżonką swoją we czwartek do Londynu na uroczystości koronacyjne. Bezpośrednio po koronacji uda się książę do Petersburga w odwiedziny do cara.

Samobójstwo na Semeringu.

Semering. Zastrzelił się tu bawiący na kucy Ryszard Dunk ze Schwanenburga w Kuryandii.

Epidemie w Badeniu.

Baden (koło Wiednia). Wybuchł tu silny tyfus. Na jednej ulicy w 17 domach (na 19 ogółem) chorych jest na tyfus brzuszny 20 osób, 19 zaś na febrę gastryczną. Z innych osób, które codziennie przechodziły tą ulicą, 3 chore są na tyfus, 3 zaś na febrę gastryczną.

Urządowo starają się ze względu na światowe znaczenie tej znanej miejscowości klimatycznej, zaprzeczyć istnieniu epidemii i twierdzą nawet, że cały Baden wolny jest od tej choroby, jednakże cyfry powyższe stanowczo zadają kłam doniesieniom urzędowym.

Burze na Węgrzech.

Budapeszt. W Marmarosze Sziget szalała wczoraj straszna burza trwająca od wieczora do godziny 4 nad ranem. Piorun uderzył kilka razy i wyrządził ogromne szkody. Wiele ulic zupełnie zalanych i nie do przebycia.

Rezygnacja p. Haasego.

Bielsko. Superintendant dr. Teodor Haase znany polakożerca, zawiadomił swoich wyborców, że zamierza złożyć mandat swój do Sejmu. Dr. Haase złoży także prawdopodobnie z powodu podeszłego wieku i nadwątlonego zdrowia także swój mandat do Rady państwa. Jako kandydata na opróżnić się mający mandat wymieniają fabrykanta Gustawa Joseffy'ego.

Krwawe starcie Turków z rozbójnikami albańskimi.

Konstantynopol. Między bandą rozbójników albańskich, złożoną z około 100 osób, a wojskiem tureckim przyszło pod Ochridą do starcia, przyczem zginęło 13 rozbójników i przywódca bandy. Bandę rozbito, wojsko ściga jej resztki.

Samobójstwo.

Wielki Waraźdyn. Ukończony słuchacz tu-tejszej szkoły kadeckiej Ludwik Fancsally, który miał zostać zamianowany wkrótce kadetem zastępcą oficera, zastrzelił się zapomocą swego służbowego karabinu. Powód samobójstwa niewiadomy. W liście wystosowanym do przyjaciela pisze: „Muszę umrzeć ponieważ byłbym zmuszony 20 sierpnia z powodu danego słowa honoru odsłonić tajemnicę, któraby rozdarła dwa kochające się serca“.

Dreyfus redivivus.

Paryż. Alfred Dreyfus wystosował pismo do *Journal des Débats*, w którym zaprzecza twierdzeniu

gen. Gallifeta, jakoby był podpisał podanie o ulaskawienie. Przyjął on tylko ulaskawienie, ale o nie wcale nie prosił; tak samo tylko na usilne prośby rodziny podpisał cofnięcie rekursu.

Anarchiści.

Gijon (w Asturii). Podczas pobytu króla hiszpańskiego, aresztowano dwie podejrzane osoby, które nie chciały podać miejsca swego zamieszkania.

Trzęsienie ziemi we Włoszech.

Rzym. Centralny urząd meteorologiczny donosi, iż ubiegłej nocy o godzinie 11 m. 35 dało się uczuć trzęsienie ziemi w Carrarre, poczem nastąpiły dwa dalsze wstrząśnienia. Także z Masso donoszą o silnem trzęsieniu ziemi. Instrumenta seismograficzne w Sienie, Florencyi, Padwie i Rzymie zapisały te trzęsienia.

Pożar.

Londyn. W Larne koło Belfast wybuchł pożar, który zniszczył 18 magazynów i mnóstwo innych budynków. Z ludzi nikt nie poniósł szwanku. Szkody są bardzo wielkie.

Milionowa defraudacja na Węgrzech.

Marya Teresopol. Odkryto tu w zarządzie municypalnym wielką defraudację pieniędzy miejskich. Zdefraudowano około dwóch milionów, a 6 milionów wydano zupełnie bez żadnego upoważnienia. Księgi główne były od całego szeregu lat wstecz fałszowane, powpisywano nieistniejące cyfry i fałszywe pozycje. 50 urzędników miejskich aresztowano. Śledztwo w toku.

Gwałty publiczne.

Landerneau. Deputowany ks. Gayraud przybył tu i udał się do wsi, aby przeszkodzić gwałtom, których dopuszczają się chłopci. Czatuja oni uzbrojeni na drogach i wstrzymują podróżnych.

W szkole klasztornej zgromadziła się wielka liczba ludzi.

Sensacyjna pogłoska.

Londyn. W tutejszych kołach politycznych krąży pogłoska, że zjazd obecny cesarza Wilhelma z carem w Rewlu, tudzież niedawne spotkanie cara z królem włoskim, oraz zapowiedziane na koniec b. m. przybycie W. Emanuela do Berlina pociągna za sobą częściowo rozbrojenie armij państw europejskich. Wojska mają być zredukowane do takiej liczby by służyły tylko do utrzymania spokoju wewnętrznego, tudzież do ochrony kolonij zamorskich. Wojna bowiem ma być między państwami europejskimi dziś prawie niemożliwą.

Zgon syna Rubinsteina.

Paryż. Jedyń syn słynnego muzyka Antoniego Rubinsteina zmarł tu wczoraj w zakładzie dla nerwowo-chorych.

Powstanie w Ameryce.

Nowy Jork. Według wiadomości nadesłanych z Panamy, wojsko powstańców zostało pobite; nadto w szeregach powstańczych szerzy się dezercja. Bliższych szczegółów brak.

Paryż. Znany impresario Ferdynand Strakosz, pochodzący z Austrii, zmarł tutaj.

Haga. Generał Łukasz Mayer odwiedził wczoraj Krügera.

Opawa. Wczoraj odbyło się tu walne zgromadzenie niemieckiego „Związku nauczycieli“. W miejsce ustępującego prezesa Kaczynki wybrany został nauczyciel Kressel.

Wiadomości bieżące.

Z astronomii. Niebo w sierpniu przedstawia się bardzo wspaniałe. W godzinach wieczornych droga mleczna przecina sklepienie niebieskie w bliskości zenitu, dzieląc się w wysoko wzniesionym gwiazdozbiore Łabędzia na dwie odnogi, pośród których widnieje wybitnie ciemna przestrzeń. Z gwiazd pierwszej wielkości wieczorem znajdują się nad naszym poziomem Arkturn w Wolarzu, Kłos w Panuie, Antares w Niedźwiadku, Waga w Lutni, Atair w Orle, Koza w Woźnicy, a szczególnie zwracają uwagę na wschodniej stronie nieba planety Jowisz i Saturn, które zachodzą dopiero wczesnym rankiem. Przed godz. 2 po północy wschodzi Mars, a w pół godziny po nim wspaniała Wenus.

Dla przyjaciół astronomii szczególnie nadają się do oglądania Jowisz ze swymi księżycami i Saturn z szeroko rozwartym pierścieniem, gdyż są one widzialne już we wczesnych godzinach wieczornych. Można je za pomocą lunety oglądać w tutejszem obserwatorium (Politechnika) w każdy wieczór pogodny po porozumieniu się z wóznym obserwatorium.

— **Żałobna rocznica narodowa.** Ku uczczeniu 38 rocznicy stracenia przez rząd moskiewski pięciu członków rządu narodowego, zebrała się wczoraj koło kaplicy pamiątkowej liczna publiczność. Kaplica była rzęsiście oświetlona i ozdobiona kwiatami. Po odśpiewaniu pieśni patryotycznych, przemówił reprezentant młodzieży rzemieślniczej, p. Filipowski. Mowca zaznaczył doniosłość obchodu rocznicy stracenia pięciu członków Rządu narodowego na stokach cy-

tadeli warszawskiej. Następnie, skreśliwszy pokrótce działalność straconych, wezwał zebranych do pracy na polu narodowym dla dobra Ojczyzny. Z pieśnią „Jeszcze nie zginęła“ na ustach, z pochodniami na czele, ruszył kilkutyśięczny tłum ku miastu. Koło remizy tramwaju pogaszono pochodnie, a tłum rozchodził się powoli. Koło konsulatów i pomnika Gołuchowskiego trzymał straż silny oddział policyi, ale nie miał powodu do interweniowania.

— **Mianowania.** Wydział krajowy zamianował na wczorajszej sesji: w oddziale koncepcyjnym pp. tyt. radcę Eugeniusza Pierożyńskiego, radcę rzeczywistym, wicesekretarzy Bronisława Schworma i Władysława Słomkowskiego sekretarzami, adjunktów Zdzisława Gasińskiego i Stanisława Teodorowicza wicesekretarzami, koncepcistów Wincentego Kirschnera i Konstantego Jasińskiego adjunktami koncepcyjnymi, aplikantów koncepcyjnych Władysława Wrabeca i dra Zbigniewa Pazdrę koncepcistami, aplikantami I. klasy Wincentego Samulewicza i Bartosińskiego, aplikantami II. klasy Głanza i Kozińskiego.

W oddziale rachunkowym pp.: oficyała Aleksandra bar. Lewartowskiego adjunktem rach., asystenta Jana Nosarzewskiego oficyałem, praktykanta Juliana Wołoszyńskiego asystentem, a aplikanta Kazimierza Androchowicza praktykantem; w oddziale kasowym asystenta Jana Zycha oficyałem; w oddziale manipulacyjnym asystentów Stanisława Grodeckiego i Aleksandra Łatkowskiego kancelistami, pisarza Włodzimierza Szewczuka asystentem, a aplikanta Tadeusza Chudzikiewicza pisarzem.

— **Z Izby sądowej.** Wczoraj odbyła się przed tutejszym sądem karnym pierwsza rozprawa o krwawe zaburzenia strajkowe, które zdarzyły się we Lwowie i okolicy w czerwcu b. r. Przed trybunałem wyrokującym, któremu przewodniczył wiceprezydent p. Przyłuski stanęło 9 robotników, mianowicie: Jan Najwer, Jan Żydzik, Mieczysław Kelnar, Grzegorz Bernacki, Ilko Mużyczka, Ilko Jaciów, Piotr Maciak, Iwan Pańkiewicz i Jędrzej Sowiński.

Prokuratora oskarżyła ich o to, że 3 b. m. w towarzystwie strajkujących robotników lwowskich napadli na szynk Wolfa Szalla w Stawczanach i na majątku jego gwałt wyrządzili, nadto, że zabrali dla własnej korzyści na szkodę Schalla rzeczy ruchome, dopuszczając się w ten sposób gwałtu publicznego i kradzieży.

Po przeprowadzonej rozprawie ogłosił przewodniczący trybunału wyrok, uznający winnymi zbrodni gwałtu publicznego i kradzieży 6 oskarżonych i zasądza: Jana Najwera na 3 miesiące ciężkiego więzienia z postem co 14 dni, Mieczysława Kelniera na 3 miesiące ciężkiego więzienia z postem co 14 dni, Ilka Mużyczka na 4 miesiące ciężkiego więzienia z postem co 14 dni, Ilka Jaciowa na 3 miesiące ciężkiego więzienia z postem co 14 dni, Piotra Mociaka na 3 miesiące ciężkiego więzienia z postem co 14 dni, Iwana Pańkiewicza na 2 miesiące ciężkiego więzienia z postem co 7 dni.

Jana Żydzika, Grzegorza Bernackiego i Jędrzeja Sowińskiego — uwolniono.

Zasądzeni karę przyjęli.

— **Słowa a czyny.** Ministerstwo kolejowe wydało jak wiadomo rozporządzenie, by przy robotach kolejowych używano wyłącznie sił krajowych. W jaki sposób piękne to zarządzenie bywa zastosowywane w praktyce — pouczyć może fakt, podany we wczorajszej depeszy *Słowa Polskiego* O roboty przy budowie kolei z Sambora do granicy węg. na sumę kosztorysową 15 i pół miliona oddało ministerstwo następującym firmom: Zentnerowi z Czerniowic, Weinerowi z Wiednia i Sch. G. z Pesztu. Ofert wielkich firm krajowych jak Gw. Ziembicki i Ska, Szymberski i Brajter, Ilnicki i Ska itd. wcale nie wzięto w rachubę.

Przedsiębiorstwa te nie mając widoków na inne roboty — muszą obecnie wielu pracujących u nich inżynierów, rysowników, urzędników administracyjnych, setki akordantów i profesjonalistów pozbawić dotychczasowego zarobku, podczas gdy przybyśnie von Draussen tuczyć się będą na polskim chlebie.

Takie lekceważenie polskiej pracy bezkarnie ująć nie powinno. Czyżby Czesi puścili coś podobnego płazem?

— **Z Zakopanego** donoszą nam: Wczoraj rano zebrał się tu w „hotelu turystów“ wiec Tow. tatrzańskiego. Przewodniczył A. hr. Wodziecki; przybyli posłowie Włodzimierz Kozłowski, Piotr Górski, Danielak, Wielowieyski. Z Poznania p. Kościelski. Zagaił obrady hr. Wodziecki, poczem prezes Ponikło złożył sprawozdanie stałej komisji dla sprawy Morskiego Oka. Na wniosek dr. Janiszewskiego oświadczył się wiec za budową wodociągu oraz kanalizacją Zakopanego. Inżynier Dzieślewski przedłożył sprawę budowy kolei z Zakopanego na Świńnicę. Wiec uchwalił rezolucję, popierającą tę sprawę. Następnie uchwalił wiec żądać szybszego połączenia kolejowego z Krakowem, zaprowadzenia powrotnych biletów kolejowych. Na wniosek p. Józefa Hopcasa uchwalono upraszać wydział o utworzenie przy Towarzystwie osobnej sekcji turystycznej. Na wniosek inżyniera Krobickiego uchwalono dalej domagać się budowy mostu na granicznej Białce. Na wniosek adwokata Galeckiego z Tarnowa uchwalił wiec podziękowanie dla prezydium Tow. tatrzańskiego oraz prezesowi stałej komisji dla sprawy Morskiego Oka Ponikło, wreszcie Kolu polskiemu za obronę spornego terytorium.

Przegląd giełdowy.

Wiedeń, 4 sierpnia.

Lepsze usposobienie z ostatnich dni tutejszego targu opiera się niemal wyłącznie na interwencji giełdy peszteńskiej, która po kilku latach kompletnego zastoju zaczyna dawać znaki życia, jak na razie, silniej rozbudzonego. Jak więc przez ostatnie lata ograniczała się funkcyja tamtejszej giełdy tylko na sprzedażach własnych walorów, których wartość kursowa była zwykle bardzo wątpliwą, tak obecnie zaczyna targ tamtejszy występować tylko ze zleceniami na kupno. Zlecenia te dotyczą nie tylko własnych papierów, lecz odnoszą się także do pierwszorzędnych tutejszych walorów, głównie do austriackich kredytów i staatsbahnów. Ruch giełdy peszteńskiej ma polegać na dwóch głównych motywach: najpierw na prawdopodobnie przesadnych nadziejach, jakie Węgrzy przywiązują do niezwykle korzystnego rezultatu swych tegorocznych zbiorów. Jak jednak dotąd rzeczy stoją, mają zbiory te ważność więcej problematyczną, gdyż wobec zachodzących na niekorzyść Węgier różnic dyferencyjnych w cenach zbożowych, niema jeszcze widocznych oznaków, aby kampania eksportowa w zbożu węgierskiem mogła przybrać takie rozmiary, by odpowiedziała tym obliczeniom, na jakie Węgrzy cenią wartość swych zbiorów.

Wypadnie w każdym razie przeczekać czas dłuższy, zanim będzie można odnośne obliczenia przeprowadzić z odpowiednią dokładnością, z tego też względu wydaje się ruch tamtejszego targu giełdowego nieco przedwczesnym. Jako dalszy motyw służą doniesienia o taksacyach półrocznego bilansu węgierskiego Banku kredytowego, które mają być nadspodziewanie korzystne, w każdym razie o wiele lepsze, niż austriackiego Zakładu kredytowego. I jedna i druga instytucja ogłosiła do czternastu dni swój bilans za ubiegłe półrocze, w tej mierze więc będzie sytuacja już w najbliższym czasie wyjaśniona. O bilansach semestralnych innych banków, które służą tylko do użytku domowego, na razie żadnych szczegółów nie słyhać, mimo to, skorzystały i one z najnowszego polepszenia i poprawiły nieco swe notowania, w pierwszym rzędzie akcje austriackiego zakładu kredytowego ziemskiego.

Dość równomierny ruch zwykłowy dał się także spostrzedz w akcjach transportowych, głównie w staatsbahnach i akcjach żeglugi parowej na Dunaju. Co do tego ostatniego waloru trudno nie uznać podstawy do słusznego polepszenia notowania, gdyż taniłość taryf wodnych skieruje główny ruch zbożowy na tak wygodny środek komunikacyjny, jakim jest Dunaj. Nieco wątpliwiej przedstawia się sytuacja kolei państwowej, która jest w pierwszym rzędzie kolejką przemysłową, a jako taka może na bardzo znaczne zwiększenie transportów przemysłowych liczyć dopiero wtedy, gdy uzyskane ze zboża pieniądze posłużą na zakupna wyrobów przemysłowych. Wcale natomiast nie opierano obrotów w staatsbahnach na wersjach inkameracyjnych, o których zupełnie ucichło.

Taka sama cisza zapanowała w najgłośniejszym dawniej dziale montanów; jedyną wiadomością było doniesienie, że ciągle jeszcze prowizoryczną umowę kartelową przedłużono po koniec miesiąca.

Rokowania z mniejszymi zakładami dla przemysłu żelaznego widocznie z trudnością, tylko postępują, a dawniejsze bagatelizowanie tych właśnie zamachów ustało zupełnie. O tem zaś aby stan zatrudnienia w przedsiębiorstwach żelaznych obecnie się miał poprawić, niema nawet mowy; liczą i tu na poprawę stosunków dopiero wtedy, gdy w jesieni nadejdą zamówienia z kół rolniczych.

Akcyje wszelkich innych przedsiębiorstw przemysłowych pozostały bez zmiany, ale też i bez targu, głównie w dziale przemysłu elektrycznego

który przechodzi dość trudne chwile. Z jednej bowiem strony wyczerpuje się program nowych robót w tym dziale, z drugiej zaś strony są odnośne przedsiębiorstwa tak kapitałem jak i urządzeniem obliczone na rozmiary roboty w tym stopniu, jakiego obecnie nikt w produkcji utrzymać nie może.

Dział rent państwowych i efektów stale oprocentowanych trzymał się niezmiennie silnie i uzyskał mimo nie zbyt licznych obrotów dalszą choć nie wybitną wyżkę. Na nieco podwyższonym kursie utrzymały się także losy tureckie, co do których zgodził się ostatecznie sułtan na Ruwierowski projekt unifikacyjny. Czy jednak zgodzi się nań większość właścicieli zapisów tureckiego długu państwowego, nie jest jeszcze całkiem pewne, tem mniej zaś kwestya terminu, w którym unifikacja istotnie przeprowadzoną będzie, choćby ze względu na niezwykle trudności w załatwieniu kwestyj detalicznych.

Giełda berlińska nie zastosowała się do ruchu tutejszego, który zdaje się oceniać dość sceptycznie, w każdym zaś razie nie znajduje dlań żadnego uzasadnienia na własnym gruncie. Wieści, nadchodzące z Niemiec, brzmią trwale niepomyślnie, nie które zaś wręcz fatalnie, jak o tamtejszych zakładach dla przemysłu elektrycznego, z których pierwszorzędny Schukerta w Norymberdze zakończył ostatni rok czynności niedoborem przeszło piętnastu milionów marek. Co się zaś tyczy stosunków w jeszcze ważniejszym przemyśle górniczym można je uznać za trwale niepomyślne, każde polepszenie okazuje się tylko chwilowem złudzeniem.

Dość przykrą ilustracją tych stosunków był bilans tak pierwszorzędnego zakładu, jak towarzystwa Bochumskiego, które wykazało dochód o połowę niższy, niż rok przedtem. Podobnie będzie z wszystkimi innymi zakładami dla przemysłu żelaznego, które stanowczo porzuciły już nadzieję, aby mogły w bieżącym roku liczyć na wydatniejszą poprawę dotychczasowych warunków. Cały okres niezwykle obfitości pieniężnej minie więc dla nich bezowocnie i nie będzie w stanie odegrać tej doniosłej roli, jaką mu w ogóle przypisywano. Na to trzeba było stosunków bardziej normalnych, tych jednak handel i przemysł niemiecki nie tak rychło się doczekają. Uczucie to podziela także szeroka klientela niemiecka, która z wszelką świadomością wystrzega się większych transakcyj targowych. Jeśli jakie się w ogóle zdarzają, dotyczą one wyłącznie rent państwowych, tak własnych, jak obcych, w których ciągle dość ożywione interesa podtrzymują niemal wyłącznie tamtejsze notowania giełdowe.

Rozmaitości.

× **Z anegdot o Dumasie.** Z powodu obchodu setnej rocznicy urodzenia Al. Dumas, pisma francuskie zamieszczają wiele anegdot i rysów z życia znakomitego pisarza; przytaczamy z nich niektóre.

Zmarły przed dziesięciu laty finansista Salvador, przyjaciel artystów i literatów i nader dla nich uczynny, doświadczył był w chwili, do której się nasze opowiadanie odnosi, t. j. 1869 r., znacznych strat pieniężnych.

Pewnego ranka Dumas przybył do niego na śniadanie i wśród ogni bengalskich swojej niesłychanie dozwolonej rozmowy, poprosił go pożyczanie mu czterech tysięcy franków, koniecznych dla zapłacenia zaległych weksli i oddalenia ogromnych kosztów.

— Bardzo mam mało pieniędzy w tej chwili — odpowiedział Salvador. — Czybyś nie mógł pan zadowolnić się chwilowo dwoma tysiącami? Za kilka dni otrzymasz resztę.

— Doskonale — odparł Dumas — załatwię interes tymczasowo.

— Gdzie stąd idziesz? — pyta Salvador — odwiozę cię, jadąc do banku.

— Najprzód muszę kupić u Bergeon'a bukiet, który przyrzekłem ładnej kobiecie; następnie złożyć go

tej, dla której jest przeznaczony, stamtąd idę do egzekutora wyroków sądowych.

Przyjaciele siedli do powozu.

Przejeżdżając koło wystawy sklepowej Susse'a, Dumas wydał okrzyk podziwu i poskoczył do drzwi powozu.

— Każ zatrzymać, zmiłuj się, muszę przypatrzeć się temu ślicznemu posążkowi.

Wszedł do sklepu, obejrzał brązową figurkę z chęciwością amatora, zapytał o cenę i rzucił na ladę jeden z banknotów tysiącfrankowych, otrzymanych od Salvadora, aby zapłacić 500 franków za ów posążek.

— Panie Dumas — rzekła kasyerka, chowając banknot — nie zdaję panu reszty; pamięta pan zapewne, że rachunek jego wynosi pięćset franków?... Nieprawda?... Więc natychmiast podpiszę pokwitowanie.

— Wybornie! — zawołał Dumas. — Niech mnie dyabli wezmą, jeśli pamiętałem o tym długu!... No, możesz sobie pani przyznać, iż szansę masz niezwykłą!

I wskoczył do powozu z nowym nabytkiem.

Wręczywszy bukiet damie, pochwalił się przed nią figurką.

Po pięciominutowej wizycie zbiegł ze schodów z próżnymi rękami. Damie owej tak się posażek podobał, iż ofiarował go jej z prawdziwą przyjemnością.

U bramy domu wpadł w ramiona dawnego kolegi, który właśnie, jak mówił, miał do niego pilny interes.

Rozmawiali chwilę półgłosem. Dumas wznosił parę razy ręce ku niebu, poszukując czegoś w kieszeni, uściślał rękę przyjaciela i powrócił do powozu.

— Mój kochany, bądź tak dobry, każ zatrzymać powóz przed drzwiami pani Porcher.

— A cóż będzie z sekwestratorem?

— Mój drogi, nie mam już ani grosza... Ale pani Porcher pożycz mi jakie pięćset franków. To wystarczy mi na razie dla zaspokojenia zgromadzonych; dwoma tysiącami, które mi obiecałeś, uporam się z resztą.

Aleksander Dumas syn opowiadał o ojcu rys następujący:

Pewnego wieczora zastałem go, jak zwykle, pogrążonego w pracy.

— Jakże się czujesz? — zapytałem.

— Jestem niesłychanie zmęczony — odrzekł, nie przestając pisać.

— Powinieneś odpocząć.

Na te słowa wysunął szufladę, w której leżały duże sztuki dwudziestofrankowe.

— Mój kochany — rzekł — gdy przybył do Paryża w 1823 r., miałem pięćdziesiąt trzy franki. Widzisz, że w tej chwili mam ich tylko czterdzieści. Póki nie odzyskam owych trzynastu, nie mogę odpocząć.

× **Dla zapobieżenia wypadkom przejechania,** zastosowano niedawno temu przy tramwajach elektrycznych w Wrocławiu, na próbę, nowy przyrząd. Jest to rodzaj olbrzymiej szczytki. Szczyt zastępuje nadzwyczaj giętkie trzciny, sięgające prawie do samej ziemi. W ten sposób ciało ludzkie nie może dostać się pod koła, a wszelkie więc groźniejsze wypadki mają być wykluczone. Jeżeli nowy wynalazek okaże się istotnie praktycznym, powinien być rzecz prosta obowiązkowo używanym na wszystkich liniach tramwajów elektrycznych.

× **Gitara i tarantule.** Osunę, w Andaluzji, nawiedziła plaga tarantuli, które nie tylko spadły rojami na pola, ale wtargnęły też do chat wieśniaczych. Ponieważ ukąszenie tego owadu jest jadowite i wywołuje pewne zaburzenia nerwowe, które uleczone być mogą według starej tradycyi, tylko przy pomocy gry na gitarze, przeto Osuna zamieniła się chwilowo na Mekkę gitarzystów, wynajmowanych przez towarzystwa pomocy, by grali w mieszkaniach pokaszanych przez tarantule chłopców. Siłą leczniczą gitary tłómaczą Hiszpanie tem, że ludzie na jej dźwięk zaczynają tańczyć tarantelę, przyczem poca się obficie, a pot niweczy jad ukąszenia. Zbawiony kto wierzy.

Chanaan.

5

(Dokończenie).

— Czy ja wiem, rzekła kobieta. Spostrzegł, że nie wierzy mu jeszcze i zamyślony, w popiół zagasłego wpatrzył się ogniska.

— Niewiasto — pytał — czy ci się nie zdaje, że synowie Boga zatracili w szczęściu siłę, że dusza ich świętsza była w niedoli?

Jestto możliwe, — odparła kobieta — ale może oni gorszymi nie są, są tylko inaksi — nie więcej.

— O nie, dawniej byli oni lepsi, przyjmowali i uznawali cuda.

— Rozumnijszymi są dzisiaj niż wtedy.

— Dawniej byli szczodrobliwymi, nie przywiązali serca do znikomych bogactw tego świata.

— Bo dziś rozwinął się przemysł między nimi i każdy wysła swój rozum na to, ażeby z darów Bożych jak największą wyciągnąć korzyść.

— A dusza ich?

— Są tak zajęci, że nie mają czasu myśleć o niej, odpowiedziała kobieta.

Gdy się zabrała do skrobania marchwi, w głębokiej zadumie patrzył na jej zajęcie prorok.

— O czem tak dumasz głęboko bracie? — pytała kobieta.

— Myślę, — odparł Mojżesz, — że lepiej jest może, żeby ludzie z dokonanego przez siebie dzieła nie korzystali, żeby nie oglądali celu, do którego ich kroki zdążały. Bóg w dobroci swojej rzucił zasłonę na przyszłość naszą. Szczęśliwi, którzy samą tylko żyli nadzieją.

— Smutne, lecz sprawiedliwe powiedziałeś słowa. Musiałeś zaprawdę straszne w życiu przechodzić próby; i one to wzbogaciły doświadczenie i wiedzę twoją.

I myślę jeszcze, — ciągnął dalej prorok, że przymioty i cnoty rozwijają się wśród nieszczęść i ucisku w sercach naszych, tracą na wartości i znaczeniu, gdy nastanie pomyślność i dobrobyt. Okropne to jest... Ale nieprzeniknione są zamiary i cele Pana.

Kobieta smutnym obrzuciła starca spojrzeniem pełnym współczucia i zajęcia się wypowiedzianiem przez niego myślami.

— Smutek cię przygnębia, o bracie mój. Należy ci się spoczynek po trudach. Sen kilkogodzinny ukoji wzburzony umysł i zmieni ponury bieg myśli twoich. Jeżeli nie masz upatrzonego noclegu, niech ci ten dach za schronienie służy; możesz pod nim spokojnie przespać do świtu.

— Nie — odrzekł Mojżesz — inne mnie czeka schronisko.

I podziękowawszy gościnnej kobiecie, mieszkanie jej opuścił.

I szedł z powrotem do miejsca, z którego rankiem wyszedł na świat.

Pola ozłoczone wówczas promieniem jutrzeńki kąpały się teraz w srebrnym świetle księżyca; łagodny blask rozszerzał, zwiększał przestrzenie i zlewał je z horyzontem dalekim, z bladobłękitnem niebem. Przeszedł na nowo miasto, o pięknych białych budynkach, które skąpane w świetle księżyca, biel szemi niż we dnie zdawały; wspiał się na górę, kędy rano proch umarłych z obuwia otrząsał, z nadzieją, że żywy wśród żyjących święte spełni posłannictwo.

W tej chwili zmęczony, ze zboląłymi członkami, niczego prócz spoczynku nie pragnął. Tłumne przekleństwa, buntujące się przeciw temu co widział słowa, pytań tysiące, wrzały w jego duszy. Poskramiał je, siłą woli do niemyślenia się zmuszał.

I ze skrzyżowanymi na sercu rękoma, w grobie się swoim rozciągnął na nowo — w tym grobie utajonym, którego nigdy żadne ludzkie nie dostrzegło oko.

I znowu zjawił się przed nim Pan i ofiarował mu nowe istnienie, w blaskach chwały, której wieciec sam Przedwieczny na głowę mu włożył.

Lecz Mojżesz tylko zapomnienia pożałował.

Depesze handlowe.

Z targu pieniężnego.

Wiedeń, 6 sierpnia. Zamknięcie wczorajszej giełdy popoł. notowano: Akcje austr. Zakł. kredytowego 688.—, Akcje węgier. Zakładu kredytowego 729.—, Akcje anglo-banku 279.—, Akcje Unionbanku 542.—, Akcje Länderbau 420-50, Akcje Bankvereinu 455.—, Akcje Bodencredit 935.—, Akcje gal. Banku hipotecznego 543.—, Akcje kolei państwowych 711-50, Akcje kolei południowych 68 50, Akcje Tramway A. —, B. —, Akcje kolei Elbethal 468-50, Akcje kolei póln. 5630, Akcje kolei czern. —, Akcje Alpy 402.—, Akcje Rima Murany 506.—, Akcje Prag. Towarzystwa żel 1521.—, Akcje Fabryk broni 332.—, Akcje tureckie tytoniowe 294.—, Oblig. węg. ind. —, Renta majowa 101-90, Austr. Renta koronowa 99-75, Węg. Renta koronowa 97-85, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 96-35, 4 proc. listy Banku kraj. 97-10, 4 1/2 proc. listy Banku kraj. 101-10, 4 proc. listy Banku hip. 96-50, 4 1/2 proc. listy Banku hip. 100-60, 5 proc. listy Banku hip. 110.—, 4 proc. Gal. Obligacji propinac. 99-15, 4 proc. Gal. pożycz. kraj. z 1893 r. 97-25, 4 proc. pożyczka m. Lwowa 94-20, Losy tureckie 111.—, Marki 117.— Ruble 252-50, Kredyty —, Alpy —, Węg. kred. —, Unionbank —, Kolej państw. —.

Berlin, 6 sierpnia. Przy zamknięciu wczorajszej giełdy: Kredyty 216.—, Staatsbahny 152-25, Disconto Comandit 184.—, Berlin Tow. handl. 154-90, Laura 193-60, Bohumery 182-25, Kolej póln. wschodnio-Pruska —, Ruble na gotówkę 216-10, Kolej warsz.-wied. —, Kolej morza śródziemnego 87-60, Kolej Meridionalna 126.—, Losy tureckie 114-90, Renta włoska —, „Harpener” kopalnia węgla 164-25, Kolej Marienburg-Mławka —, Konsolidacja 316.—, Lombardy 18-10, Kolej Henry 97-60, Niemiecki bank narodowy 114-90, Kanada Proferred 132-90, Akcje żegluga hamburskiej 106-14, Kurs warszawski —.

Budapeszt, 6 sierpnia. Wczorajsza giełda: Węgierska renta złota 121.—, Węgierska renta koronowa 97-85, Węgierski bank kredytowy 727.—, Węgierski bank dla przem. i handlu 38.—, Węg. bank hipoteczny 485.—, Węg. bank eskontowy 469-50, Austriacki bank kredytowy 688-25, Rima Murany 508.—, Budapeszt kolej miejska 638-50, Kolej południowa 68-80, Austr.-węg. kolej Państw. 711 50.

Berlin, 6 sierpnia. Wczorajsza giełda wieczorna: 4 proc. węgierska renta złota 102-30, Węgierska renta koronowa 98-50, Austr. akcje kredytowe 216.—, Staatsbahny 152-25, Lombardy 18-10, Disconto Comandit 184.—, Ruble 216-10. Tendencja słaba.

Frankfurt, 6 sierpnia. Wczorajsza giełda wieczorna: Austr. renta papierowa 102-20, Austr. renta srebrna 102-10, Austr. renta złota 103-80, Austr. akcje kredytowe 216-50, Staatsbahny 152-20, Lombardy 18.—, 4 pr. austr. renta koronowa 140.—. Tendencja silna.

Hamburg, 6 sierpnia. Wczorajsza giełda wieczorna: Austr. renta srebrna 102.—, Austr. akcje kredytowe 216-10, Losy z r. 1860 152-50, Staatsbahny 152-25, Lombardy 18.—, Austr. renta złota 103-50, Węgierska renta złota 102-10.

Paryż, 6 sierpnia. Wczorajsza giełda wieczorna: 4 proc. hiszpańskie Extérieurs 80-95, Credit foncier 560.—, Bank ottomański 735.—. Tendencja nierówna.

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt, 6 sierpnia. Pszenica na kwiecień kor. 6-98 do 6-99, Pszenica na maj — do —, Pszenica na paźdź. 6-63 do 6-64, Żyto na kwiecień 6-03 do 6-04, Żyto na paźdź. 5-71 do 5-72, Owies na kwiecień 5-53 do 5-54, Owies na paźdź. 5-28 do 5-29, Kukurudza na maj 5-19 do 5-20, Kukurudza na sierpień 4-93 do 4-94 Rzepak na sierpień 10-40 do 10-50.

Pogoda piękna.

Odpowiedzialny redaktor:

Józef Ziemiński.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Dla dogodności inserujących zaprowadziło Słowo Polskie

KORRESPONDENTKI INSERATOWE

które nabywać można w Administracji, we wszystkich biurach dzienników i trafikach, po cenie **60, 90, 120, 150, 180** halerczy. — Korrespondentki inseratowe upoważniają do umieszczenia ogłoszenia w Słowie Polskim o **10, 15, 20, 25** lub **30** wyrazach.

Wyjaśnien dotychczas drobnych ogłoszeń udziela Administracja „Słowa Polskiego” po otrzymaniu marki pocztowej na odpowiedź.

Doniesienia osobiste.

A. Z. Dwie korespondencje nie umieszczono, była odpowiedź na mistyfikację, całuje. 7194

A. Z. Może przecie widzieć nie możliwe, oznacz dzień godzinę oczekiwałam jak przedtem bardzo proszę — odpowiedź prędko 7193

Rozmaite.

Kto nie chce na żółdek chorować, temu polecam jadadnię Michała Drabika plac Smolki 1. 3. 7170 1—15

Willa na Kastelówce o 7 pokojach, kuchni, łazienka, pokoje dla służ, stajnia, wozownia. Ogród dwumorgowy od 15 września do wynajęcia. Wiadomość Biuro ogłoszeń, Pasaż Hausmana 7130 4—1

Maszynki spirytusowe gaz wytwarzające po 75 ct, wanny, lodownie pokojowe własnego wyrobu, poleca Książkiewicz, Lwów, Jagiellońska 1. 18. 6999 10—3

W Pasażu Mikolascha

otworzyliśmy od wejścia z ul. Kopernika 9470

Biuro sprzedaży

Słowa Polskiego

tamże składać można prenumeratę miejscową, nabywać pojedyncze numery Słowa Polskiego, jakoteż nasze wydawnictwa, z których przypominamy nasze nowości:

Dr. Głabiński, „Zamach na uniwersytet polski we Lwowie”. Cena 1 kor.

A. Gruszecki, „Większością”, cena 2 kor. w op. 2-60.

Wacław Gąsiorowski, „Huragan”, powieść historyczna w 3 tomach. Cena 6 kor., w opr. 7 kor. 80 hal.

Wiesław Sclavus, „Ugodowcy”, powieść. Cena 3 kor. w oprawie 3-60.

Administracja „Słowa Polskiego” we Lwowie.

Przewodnik kąpielowy.

Bad Nauheim Willa Wanda, Dom polski w pobliżu źródeł, wygodne i piękne mieszkania, Sala restauracyjna, Czytelnia, gazety polskie, Kuchnia polska. — Zgłoszenia: Bad Nauheim, Willa Wanda, Carlstrasse 27.

Iwonicz Zakład zdrojowo-kąpielowy i klimatyczny. Szczawy siłono-jodowo-bromowe i żelazisto-jodowo-bromowe. Sezon kąpielowy od 10 maja do końca września. Zamówienia na mieszkania, wodę mineralną, sól, żug i namu przyjmują i wyjaśnien udziela Dyrekcja Zakładu zdrojowo-kąpielowego w Iwoniczu.

Lubień Kąpiele siarczane w pobliżu Lwowa. Najsilniejsze wody siarczane na kontynencie. Kąpiele borowinowe. Dział hydropatyczny. Leczenia elektrycznością, masażem, inhalacją. Otwarcie sezonu 20 maja. Na żądanie przysyła Dyrekcja prospekty gratis

Piszczany Najsilniejsze w Europie uzdrowisko siarczano-murowe dla reumatyzmu, w cierpieniach stawów i kości, w gruźlicy stawów, po złamaniach i zwichnięciach, w podagrze i wischias. Okolica górzysta. Prospekty rozsyła Zarząd. Lekarz ordynujący Dr. A. Teichmann.

Pustomyty Zakład kąpielowy, siarczany i borowinowy, ze Lwowa kolej 1/2 godziny, pociągi 4 razy dziennie tam i napowrót. Zakład odnowiony, łazienki nowo wybudowane tuż obok dworca kolejowego.

Rabka Najsilniejsza solanka jod i brom zawierająca. Zakład zdrojowy położony na słonecznej wyżynie, wśród ślicznych widoków na okalające góry. Prospekta i dokładne informacje udziela na żądanie Zarząd Zakładu kąpielowego w Rabce.

Szczawnica Zakład zdrojowo-kąpielowy, pierwszorzędna stacja klimatyczna. Urządzenie postępowe. Desinfekcja mieszkań troskliwa. Sezon od 20 maja do 30 września. Informacje udziela Zarząd Zakładu górnego w Szczawnicy.

Truskawiec Wskazania: Reumatyzm, podagra, choroby nerwowe i pęcherza, astma, ischias, choroby kobiece, sercowe i żołądkowe. Poątek sezonu 15 maja, koniec 30 września. Obszerna broszura o Truskawcu wysyła na żądanie Zarząd.

Istniejące od lat 18 7087 2

Biuro T. G. Czerwińskiej

przeniesione z dniem 1 bm.

na ulicę Skarbowskią 1 3, II. piętro

dostarcza służbę wszelkiego rodzaju tylko z dobrimi świadectwami. — Ciesząc się dotychczas łaskawymi względami Szan. P. T. publiczności poleca się nadal.

Z szacunkiem Czerwińska.

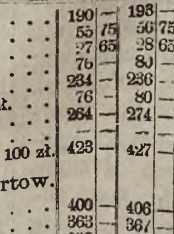
G. Pammer i Ska

(przedtem J. Wychera)

Odlewnia żelaza i fabryka maszyn rolniczych

we Lwowie, ul. Grodecka 47

Poleca swoją odlewnię żelaza i warsztat reparacyjny. Cenniki franco. 6941 6—3



CENNIK

lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 4. sierpnia 1902.

I. Akcje za sztukę.

	płaca	ładaja
Banku hipot. galic. po 200 zł. (400 K.)	540	555
Ex dividende 20 Kor.	—	—
Banku galic. dla handlu i przemysłu po 200 (400 Kor.)	350	390
Kolei gal. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	—	—
Kolei Lwów-Czern-Jassy po 200 zł. w. a.	568	575
w srebrze (400 Kor.)	—	—
Garb. w Rzeszowie po 200 zł. (400 Kor.)	—	100
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 Kor.	—	350
Tow. dla galic. przedsiębior. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 Kor.)	400	420

II. Listy zastawne za 100 K.

	płaca	ładaja
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%.	109 70	—
Banku h. g. 4 1/2% w. a. los w 50 l.	100	—
Banku h. g. 4% w. a. los w 60 l. po 200 K.	95 80	96 50
Banku kraj. 4 1/2% w. a. los w 51 l.	101 20	101 50
Banku kraj. 4% w. a. los w 57 l.	97	97 70
Towarz. kred. gal. ziem. 4% (1 emia.)	96 50	97 20
Towarz. kred. galic. ziemsk. 4% los w 4 1/2 lat.	96 70	—
„ 4% los w 56 lat.	96 10	96 80

III. Obligi za 100 K.

	płaca	ładaja
Galic. funduszu propinacyjnego 4% w. a.	98 80	99 50
Bukowiński fund. propinacyjny 5% w. a.	102 50	—
Komunalne Banku kraj. 5 1/2% 3 emia.	102 90	103
„ 4 1/2% 3 emia.	100 70	—
„ 4% 4 emia.	98 80	97 50
Kolei lokain. wsch. 4% po 200 Kor.	97 20	97 90
Pożyczki krajowej 8% w. a. z r. 1878.	—	—
Pożyczki kraj. 4% po 200 K. z r. 1898.	97	97 70
Pożyczka miasta Lwowa 4% po 200 Kor.	94	94 70
„ 4 1/2% po 200 Kor.	100	100 70

IV. Losy.

	płaca	ładaja
Miasta Krakowa po 20 zł. (40 Kor.)	78	78
Miasta Stanisławowa po 20 zł. (40 Kor.)	—	—

V. Monety.

	płaca	ładaja
Dukat cesarski	11 25	11 34
20-frankówka	19 10	19 50
100 rubli rosyjskich	250	254
100 marek niemieckich	117	117 50

KANTOR WYMIANY

Ck. uprz. gal. Banku Hipotecznego kupuje i sprzedaje wszelkie papiery wartościowe i monety zagraniczne.

Kursy Giełdy Wiedeńskiej

z dnia 4 sierpnia 1902 r.

Kursy o ile inaczej nie podano obliczone są za 100

seron nominalnej wartości i za gotówkę

ogólny dług państwa.

Jedynolity dług państwa

w banknotach, maj-listopad . . . 42

lut-y-sierpień . . . 42

w srebrze stycz-lipiec . . . 42

kwiecień-październik . . . 42

Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. . 32

„ 1860 „ 300 zł. w. a. . 4

„ 1860 „ 100 zł. „ . 4

„ 1864 „ 100 zł. „ . 4

„ 1864 „ 50 zł. „ . 4

Listy zastaw. domów państw 120 zł. 5

Dług państwa krajów koronnych.

w radzie państwa reprezentowanych.

Austr. renta złota wolna od pod. . 4

„ w wal. Kor. w. od pod. . 4 1/2

„ inwest. wol. od pod. . 3 1/2

Obligacje kolejowe.

Kolej Arcyks. Albrechta w srebrze . 4

„ ces. Elżbiety w złocie w. od p. 4

„ cesarz. Franc. Józefa w srebr. 3 1/2

„ Arc. Rud. w. K. wol. od pod. 4

„ ces. Elż. 200 zł. m. k. za sztukę 5 1/2

„ Karola Lud. 200 zł. m. k. „ 5

Obligacje pierwszeństwa kolejowe.

Kolej Arcyks. Alb. 300 zł. w srebr. 5

„ 200 zł. w złocie . 5

„ ces. Em. 1885 300, 1000, 5000 zł. 4

„ 1895 400, 2000, 10000 zł. 4

„ Bukowińskiej lokal. 400 Kor. . 4

„ Karola Ludwika srebr. . 4

„ Lwów-Czern-Jaskiej Em. 1894 . 4

Dług państw. kraj. kor. węgier.

Węgierska renta złota . . . 4

„ Węg. renta w. Kor. wolna od pod. 4 1/2

„ Węg. renta w. Kor. „ 4 1/2

„ Pożyczka kol. z r. 1889 w złocie . 4 1/2

„ Pożyczka kol. z r. 1889 w srebrze . 4 1/2

„ Węg. obligacje propin. w. a. . 4 1/2

„ Węg. prem. reg. Cissy . 4

„ Węg. pożyczka prem. po 100 zł. . 4

„ Węg. pożyczka prem. 50 . 4

Obligacje indemnizacyjne hipoteczne

Kroacyi i Sławonii . . . 4 1/2

„ Propinacyjnej wol. od pod. . 4 1/2

„ Węgierskie obligacje hip. . 4

„ Kroacyi i Sławonii oblig. hip. . 4

Inne publiczne pożyczki.

Pożyczka reg. Dunaju z r. 1878 . 5

„ z r. 1899 . 4

„ kraj. Bukowiny z r. 1885 . 4

„ Obl. prop. Bukowiny . 5

„ Gal. pożycz. kraj. z r. 1896 . 4

Gal. obl. prop. z r. 1889 . . . 4

Poż. miasta Lwowa z r. 1896 . . 4 1/2

„ z r. 1900 . . 4 1/2

„ Wiednia z r. 1874 . . 5

Renta włoska za 100 lir. . 5

Poż. hypot. Bułgarii z r. 1892 . . 6

Listy zastawne

(Obligacje hipot. i listy dłużne).

Austr. zakł. kred. ziem. los. w 50 l. 4

Bukow. zakł. kred. ziemski . . . 6

Gal. akc. b. h. z 10% pr. l. w 39 1/2 l. 5

Gal. „ „ „ los w 50 lat. . 4 1/2

Gal. „ „ „ los w 60 lat. . 4

Gal. Tow. kred. ziem. los w 56 lat. 4

Gal. „ „ „ w 41 lat. . 4

Gal. „ „ „ dawn. emis. . 4

Gal. „ „ „ po 200 Kor. . 4

Banku kraj. dla Gal. i Lod. w 51 l. 4 1/2

Banku „ „ „ zwr. w 57 1/2 l. 5

Banku „ „ „ oblig. komun. 2 emis. . 5

Banku „ „ „ 3 e. l. w 42 l. 4 1/2

Banku „ „ „ 4 e. l. w 45 l. 4

Banku „ „ „ kol. l. w 57 1/2 l. 4

Austr. węg. Banku los w 40 1/2 l. 4

Austr. „ „ „ los w 50 l. . 4

Obligacje z prawem pierwszeństwa.

Kolej póln. ces. Ferd. em. z r. 1886 . 4

„ „ „ „ 1887 . 4

„ „ „ „ 1888 . 4

„ „ „ „ 1891 . 4

„ „ „ „ 1898 . 4

„ „ „ „ 1894 p. 10% . 4

„ „ „ „ 1894 . 4

Gal. kol. lokalne wschod. . . 4

Węg.-Gal. kolej em. 1870 . . 5

„ „ „ „ 1878 . . 5

„ „ „ „ 18